Nr. 77. Dnia 18 marca. Wtore · Dnia 6 (18) marca 1890 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Gabryela Arch.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 37 r.	Sobota:	Boguchwała B.
Środa:	*Józefa Oblub. N. P. M.*	Zachód „ 6 „ 2.	Zachód „ 2 „ 48 w.	Niedziela:	Katarzyny Kr.
Czwartek:	Teodozji M.	Długość dnia godzin . . . 11 „ 45.	Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 10.	Poniedz.:	Marka i Tymoteusza
Piątek:	Benedykta Opata.	Przybyło „ „ 4 „ 7.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3 R	Wtorek:	Zwiast. N. Marji P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Boguchwała, jutro Bohdana.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-bydgoskiej. (Sala resursy kupieckiej, Senatorska—11 rano.) — Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Leszno 2—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.)

Zabawy: Raut „bez nudów". (Gmach resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)

Teatra: W i e l k i: dziś „Romeo i Julja" (występ gościnny i benefis panny Elly Russel), jutro dziesiąte przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p, Korsza: „Trzpiot" i „Na piaskach"; — R o z m a i t o ś c i: dziś „Dzienniczek Justysi" i „Niespodzianki rozwodowe", jutro „Przyjaciółka żon";—M a ł y: dziś „Niebieska grota" i „Wąż", jutro „Niebieska grota" i „Wąż". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2811 kop. 65. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Tanie kuchnie.

Do rzędu najpożyteczniejszych instytucyj, któremi posilkuję sie każde miasto większe w celach czysto filantropijnych, należą kuchnie tanie. Szlachetnym ich zadaniem jest nietylko zapewnienie za najmniejsze względnie pieniądze ubogiej ludności zdrowego i posilnego pożywienia, lecz zarazem przez otwieranie zakładów podobnych wywieranie wpływu moralnego na ludność wyrobniczą, najczęściej bezdomną, która w braku przystępnych jadłodajni szuka pożywienia w szynkowniach.

Kuchnie tanie samą swą kilkonastoletnią egzystencją dowiodły, że cel podobny nie jest zadaniem, przechodzącem siły i środki ubogiego nawet miasta. Rozwijają się one wciąż pomyślnie, nie odwołując się do pomocy zewnętrznej, a dary kilku pierwotnych ofiarodawców, stanowiąc rodzaj kapitału żelaznego, wystarczają zarazem, ażeby byt kuchni oprzeć na stałych i pewnych podstawach.

Przekonywa nas o tem sprawozdanie roczne oddziału na posiedzeniu wczorajszem odczytane. Wykazuje ono naprzód:

1) że kuchnia tania nr. 1-y w ciągu roku sprawozdawczego 1889-go wydała ogółem porcji 389,490; kuchnia tania nr. 2-i takichże porcji 340,514, a kuchnia nr. 3-i przy ulicy Piwnej, tak zwana śniadaniowa, w ciągu 2-ch miesięcy to jest przez luty i grudzień porcji 82,847.

2) że dochód za tenże perjod czasu w kuchni nr. 1-ej wyniósł rs. 24,764 kop. 26, co względnie do wydatków dało rs. 198 zysku; w kuchni 2-ej rs. 21,439 przy stracie rs. 158 i kuchni 3-ej rs. 2,534 kop. 61½ przy stracie rs. 96 kop. 16.

Rezultat w dwóch kuchniach ostatnich, jakkolwiek ujemny, wyjaśni się odtraceniem na zużycie inwentarza 15% jako też niezwykłą taniością porcyj w kuchni przy ul. Piwnej, liczonych tylko po 3 kop.

Na pokrycie deficytu tego wystarczył zupełnie procent od sum legowanych, bez naruszenia samego kapitału.

Ogółem obrót roku sprawozdawczego wyraża się w sumie rs. 47,688 wydatków, a rs. 56,786 wpływów, czyli pozostało na r. b. rs. 9,098.

Ażeby zakończyć z cyframi zaznaczamy jeszcze, iż majątek oddziału kuchni tanich wraz z legatami ś. p. Rapackiej i Kurjerowa wynosi rs. 24,874, ulokowanych bądź to na hypotekach, bądź umieszczonych w kasie przemysłowców.

Pomyślny rozwój kuchni przy ul. Piwnej, gromadzącej codziennie w swej jadalni setki ludności najuboższej, przybywającej tu z brzaskiem dnia z przytułków noclegowych, zwrócił uwagę oddziału na doniosłe znaczenie samego faktu, przedstawiającego wdzięczne pole dla pracy społecznej, mianowicie na możność umoralnienia tą drogą ludności wyrobniczej, gwałtownie wpływu dodatniego potrzebującej.

Czyż jedna z tej kategorji jadalń najtańszych ma dla celu takiego wystarczyć? Wiedeń posiada ich kilkanaście. Każda dzielnica, zamieszkała przez ludność wyrobniczą, posiada swoją oddzielną, a tysiące robotników szukają w nich rannego i wieczornego posiłku. Jadalnie takie, to najdzielniejsza propaganda, najpewniejszy sposób wywarcia wpływu dodatniego.

Pomnożenia liczby takich jadalń i Warszawa potrzebuje bardzo. Już w r. 1871-ym ówczesny zarząd kuchni tanich wszedł był na tę drogę, skończyło się wszakże na samym zamiarze. Obecnie projekt podobny znów wchodzi na porządek dzienny. Oddział, poparty w swych dążeniach ze stron wielu, myśli o otworzenie kuchni specjalnie wyrobniczej w dzielnicy Czerniakowskiej. Zwrócił się on w tym celu do rozlicznych przemysłowców i na poparcie ich liczy. W każdym zaś razie sprawę tę wziął on gorąco do serca i jest pewnym, że zamiar swój tą lub ową drogą doprowadzi do skutku.

Szczerze mu tego życzymy. Pokarm fizyczny nie raz odgrywa znaczenie pokarmu duchowego. Nakarmienie robotnika głodnego, zziębniętego za kilka marnych groszy, to jedna z tych usług, których społeczeństwo swym członkom nie powinno nigdy odmawiać.

Do dzieła więc takiego pomoc i zachęta wszędzie się znaleźć powinny.

Fonograf w Warszawie.

Oglądaliśmy tedy cudo XIX-go wieku—fonograf.

Proste to, jak jajko Kolumba, a zdumiewające, jak wszystkie arcydzieła ludzkiego genjuszu. Przed kilkoma laty słyszeliśmy aparat w Warszawie, to jednak, co wczoraj, dzięki uprzejmości p. Sznabla, podziwiali licznie zebrani goście redakcji naszej, dowodzi, iż fonograf na drodze udoskonalenia znakomicie posunął się naprzód.

Podstawową częścią fonografu ulepszonego jest płytka woskowa, urobiona w kształt walca, którą w ruch obrotowy wprowadza maleńka maszynka dynamo-elektryczna. Słowo, śpiew, muzyka orkiestrowa i t. p., wpadając do tuby, wprawiają w drganie błonkę mikową, wraz z osadzonym na niej sztyftem. Walec się kręci, sztyft, szarpany drgnieniami powietrza, ryje na wosku ślady, potem p. Sznabel walec przesuwa, aparat w ruch puszcza, sztyft odbywa drogę powrotną, oddaje drgnienia mice, mika powietrzu, powietrze uszom zebranych—oto wszystko.

Wczoraj fonograf był „przy głosie": słyszeliśmy więc naprzód słowa p. Sznabla, który zaprezentował fonograf łaskawym naszym gościom, potem marsza Boulangera, wykonanego przez orkiestrę w Alkazar d'Hiver w Paryżu, potem śpiew Ceriniego, młodego a wielce obiecującego tenora, potem duet Brattfisza (słynnego fiakra arcyksięcia Rudolfa) z którymś z wiedeńskich jodlerów; potem komendę wojskową, deklamację Riegera, śpiew panny Czosnowskiej z „Serce i ręka", zakończony słowami: „Czosnowska panu Sznablowi na pamiątkę", i kwartety wokalne, i kwartety instrumentalne i t. d. i t. d.

Wszystko to w akompanjamencie wszelkich dźwięków, słyszanych podczas deklamacji lub śpiewu w sali: więc kichania, tupania, kaszlu, oklasków, gwizdania; najdrobniejsze szczegóły fonograf utrwala i w wiernej reprodukcji odtwarza. Słuchać reprodukcji można tak przez tubę ogólną, i wówczas dźwięki słyszane są w całej sali, lub też przez sieć rurek słuchowych, z których głos, dostępny dla kilku czy kilkunastu osób, dochodzi do uszu czystszym i bogatszym w subtelne szczegóły.

Fonograf Edisona, sądząc z tego, co już dotychczas zrobiono, ma olbrzymią przyszłość przed sobą. Za pierwszym razem, dopóki ucho nie przyzwyczai się do słuchania, dźwięki z fonografu dochodzą zmieszane z pewnym szumem; z czasem jednak ucho przywyka—zupełnie, jak do telefonu.

Dotychczas dopiero w Ameryce fonograf znalazł zastosowanie praktyczne. Edison sprzedał własność swego pomysłu nowojorskiemu towarzystwu akcyjnemu „North-America Phonograph C-o" za 2 milj. dolarów. Towarzystwo za sumę 100 dolarów rocznie daje abonentom do użytkowania aparat, i klisze woskowe, według umowy, rozsyła do domów. Jak widzimy, organizacja abonamentowa—jeszcze raz, jak w telefonach. W Europie dotychczas fonograf rozpowszechnionym nie jest. Dopiero w przyszłości amerykańskie towarzystwo o lądzie starym pomyśli.

Podobno p. Sznabel zamierza urządzić kilka seansów publicznych, w celu zapoznania szerszej publiczności z arcyciekawym wynalazkiem Edisona.

Tymczasem aparat mogą zwiedzać ciekawi w hotelu Europejskim. P. Sznabel jest wielce eleganckim gentelmanem, wykłada jasno i objaśnień ciekawym skąpić napewno nie będzie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Z Petersburga piszą do nas:** „Krążące od pewnego czasu pogłoski o zmianach w osobistym składzie lub długotrwałych urlopach wyższych dygnitarzy państwa, oraz o niektórych przekształceniach władz naczelnych, np. utworzeniu nowego ministerjum itp., nie sprawdzają się. Mniej więcej pewnem jest, iż w tym czasie wejdą do rady państwa projekty: o nowej organizacji kancelarji do przyjmowania próśb, na Imię Najwyższe podawanych; o utworzeniu drugiego departamentu przy ministerjum sprawiedliwości; o paszportach, cudzoziemcach, szkołach, powinności szarwarkowej i innych, państwowe znaczenie mających, kwestjach. W tych dniach zatwierdzono: ustawę szkoły górniczej w Dąbrowie; nadanie przez szacha perskiego orderu Lwa i Słońca niektórym urzędnikom w Warszawie; dyrektorów komitetów więziennych w Cesarstwie, a w tej liczbie Józefa hr. Potockiego na pow. zasławski; wreszcie pobór opłaty mostowego na rzece Bugu, pod Terespolem, przeszedł od zarządu komunikacji do władzy wojskowej."

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rada lekarska sporządza przepisy o zajmowaniu posad rządowych felczerów przez kobiety.

= *Graždanin* donosi, iż departament celny wyjaśnił, że wszelkie wyroby z wyobrażeniami kart, chociażby minjaturowych, mogą być dopuszczane do handlu w tym tylko wypadku, jeżeli karty nie mogą być wycięte z całości, bez uszkodzenia kart sąsiednich.

= Donoszą nam z Petersburga, iż podobno bez względu na nieprzychylne głosy *Now. wr.* i innych, p. minister skarbu w tych dniach zezwolił na pozostawienie filji warszawskiego kantoru Banku państwa w m. Częstochowie, która z d. 1-ym marca r. b. miała przestać funkcjonować nadal. Miejscowość ta jest istotnie o tyle ożywiona pod względem handlu i przemysłu, iż pozostawienie tam nadal oddziału Banku nigdy straty skarbowi przynieść nie może, a wpływa znacznie na podtrzymanie podnoszącego się w okolicy tej stanu rolnego.

= Wspominaliśmy, że obrady nad reformą ustawy szpitalnej w Królestwie Polskiem, chwilowo zawieszone, w miesiącu maju będą wznowione, a celem tych sesyj ma być ułożenie nowego, szczegółowego regulaminu w myśl projektu, podanego przez ś. p. dr. Waltera w przedmiocie wzmocnienia władzy lekarskiej. W zasadzie komitet obradujący postanowił już, iż każdy szpital powinien posiadać specjalną radę pod przewodnictwem naczelnego lekarza, działalność zaś kuratorów będzie się zasadzała na kontroli prawidłowego biegu służby w spitalach, oraz na dawaniu potrzebnych wyjaśnień podczas posiedzeń rady miejskiej dobroczynności publicznej, której pp kuratorzy będą członkami.

= Ze względu na wiadomości o cholerze w Mezopotamji oraz Arabji i z uwagi, że epidemja może przedostać się do Europy, w organie policyjnym wskazano środki, które należy zastosować w fabrykach i warsztatach w razie pojawienia się cholery. Wczesne i ścisłe zadosyćuczynienie warunkom czystości przed wybuchem epidemji bezwarunkowo bardziej przyjaźnie wpłynie na zdrowotny stan danej miejscowości, aniżeli usunięcie nieczystości i dezynfekcja po pojawieniu się zarazy. Na pierwszym planie postawiono czystość wody, dalej dezynfekcję miejsc ustępowych i surowe wzbronienie składania jakichkolwiek śmieci oraz nieczystości w warsztatach lub w ich pobliżu, tudzież na dziedzińcach i w innych miejscach, w których pracują robotnicy. Podłogi i ściany należy utrzymywać w ciągłej czystości, nadto ściany jak najczęściej powinny być bielone wapnem. Wentylatory należy prawidłowo urządzić i trzymać je w nieustannem działaniu. Co do djety, nadmieniono, iż w razie zaburzeń w organach trawienia należy unikać wszelkich nadużyć w jedzeniu i napojach. W razie wybuchu cholery trzeba mieć to na uwadze, iż symptomata nie objawiają się niespodzianie, lecz na kilka godzin wcześniej lub o dzień przedtem daje się uczuwać niedyspozycja. Wtedy właśnie jest najważniejszą rzeczą natychmiast przedsięwziąć środki zaradcze. Właściciele fabryk i warsztatów powinni nalegać na swoich robotników, aby przy każdem zaburzeniu organów trawienia, pojawiającem się tak u nich, jak i wśród członków rodziny, natychmiast zasięgali porady lekarskiej. Byłoby bardzo pożądanem i użytecznem, aby pryncypałowie, celem możności udzielania robotnikom doraźnej pomocy, zaopatrywali się w znane przeciwcholeryczne środki, i aby ci robotnicy, którzy korzystali z lekarstw, byli przez lekarzy wizytowani dla zbadania stanu ich zdrowia po kilku godzinach, lub na drugi dzień po zażyciu lekarstwa.

= Mimo obniżenia ceny licytacyjnej na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców nie znalezli się konkurenci do wspomnianej dzierżawy. Z tego powodu magistrat, ze względu na zbyt mały dochód, otrzymywany z tego źródła, ma zaniechać zupełnie wydzierżawiania altany i skasować ją niezadługo.

= Jutro w kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej odbędzie się rozdanie wsparć z zapisu ś. p. księdza Bohomolca, a mianowicie 14 wsparć po 54 rs., 50 po 13 rs. 50 kop. i jedno w sumie 5 rs. 87 kop. Ogółem rozdanych będzie 65 wsparć w sumie 1,436 rs. 87 kop.

= Na ostatniem posiedzeniu rady lekarskiej uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali w stopniu pomocników aptekarskich pp.: Wincenty Malczewski, Szaja Micheles i Andrzej Janikowski.

= Z teatru i muzyki.

* „Przyjaciółka zon" Lubowskiego nie przestaje ściągać publiczności.

Wczoraj na siódmem przedstawieniu tej wybornej komedji teatr Rozmaitości znowu był pełny.

Powodzenie zapewniła sobie również nowość teatru Małego: „Niebieska grota", grana wczoraj po raz drugi wobec pełnej sali.

Na zakończenie widowiska dano pierwszy raz jednoaktówkę operetkę Delibes'a p. t. „Wąż", której ocenę sprawozdawca nasz pomieści w dzisiejszym popołudniowym numerze.

* W teatrze Rozmaitości odbywają się próby czytane z jednoaktowej oryginalnej komedji Stanisława Żyżkowskiego p. t. „Do rozwodu".

W obsadzie figurują p. Wolski, panna Czakówna, oraz pani Szymanowska.

Komedja ma być najbliższą nowością na repertuarze teatru Rozmaitości.

* W jutrzejszym wieczorze środowym, w którym dyrektor Towarzystwa, p. Noskowski, po powrocie do zdrowia po raz pierwszy będzie dyrygował chórami, da się słyszeć śpiewaczka koloraturowa z Rygi, p. Melita Lucas, o której talencie dochodzą nas bardzo pochlebne wieści.

Do fortepianu zasiądzie młoda artystka szkoły drezdeńskiej, panna Freyleben, a jako deklamatorka wystąpi p. Dzirytówna.

* Słyszeliśmy, iż doroczny wielki koncert konserwatorjum muzycznego w tym sezonie się nie odbędzie.

Powodem jest niemożliwość uzyskania do współudziału orkiestry teatru wielkiego, obciążonej obecnie nadmierną pracą, oraz trudność ułożenia programu.

* Pani Lolli-Scalchi zjedzie wkrótce do naszego miasta w celach koncertowych.

* Na niezwykłą biesiadę artystyczną zaproszeni byli mieszkańcy Radomia w ubiegłą środę.

Kto więc mógł, skorzystał z zaproszenia, bo zapraszającymi byli: Stanisław Barcewicz i panna Noiretówna, którzy w owym dniu urządzali koncert w Radomiu.

Sala przepełniona, zachwyt ogromny—oto sukces artystycznej pary, która z radomian może być zadowoloną, bo radomianie dotąd nie zapominają kilku chwil upojenia, jakie zgotowali im goście warszawscy, Barcewicz swą grą na skrzypcach, panna Noiretówna deklamacją.

= Dzisiejszy.

Raut, jaki się dziś wieczór odbędzie w sali resursy obywatelskiej, słusznie został nazwany rautem bez nudów.

Lutnia nie wystąpi, za to bogaty już program rautu urozmaicą panie: Osuchowska—śpiew, Łosakiewiczówna—fortepian, zawsze i wszędzie mile słuchane.

= Raut.

Wieczór na rzecz Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo, urządzany przez dyrektora Trombiniego, zapowiada się wybornie.

Wezmą w nim udział pani Trombiniowa, oraz pp. Michałowski, Aloiz i Salto.

Raut odbędzie się w piątek.

= Na zakład Jachowicza.

Komitet, wyznaczony z ramienia warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, krząta się gorliwie w zbieraniu funduszów na powiększenie istniejącego dla chłopców domu sierot imienia ś. p. Stanisława Jachowicza przy ulicy Freta.

Wczoraj w dalszym ciągu pod prezydencją Michała ks. Radziwiłła odbyło się posiedzenie rzeczonego komitetu, następne naznaczone zostało na przyszły poniedziałek, d. 24-go b. m. na godz. 4-ą po południu.

Miejsce zebrania—sala posiedzeń Towarzystwa.

Złożono znowu następujące ofiary na ręce ks. Radziwiłła: Marja hr. Przeździecka rs. 300: pp.: Jan Bloch, Henryk Levy, pani Lesser Levy, Mieczysław Epstejn, Wandalinowa hr. Pusłowska, Wiktor bar. Lesser, Mathias Bersohn, Leopold Kronenberg, Michał hr. Sobański, Karol Brzozowski, bar. Zachertowa po rs. 100, pp. Stanisław Wołowski rs. 50, ks. Aleksander Drucki Lubecki (*junior*) rs. 25, X. Z. rs. 10.

= Wenta.

Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi urządza w tych dniach dobroczynną wentę, z której dochód ma zasilić szczupłe względnie do zapotrzebowań fundusze zakładu filantropijnego.

Od kilku tygodni już krzątające się gorliwie protektorki instytucji zdołały nagromadzić znaczną ilość przedmiotów, na sprzedaż przeznaczonych, a w zbiorze tym znajduje się nie jeden okaz prawdziwie cenny.

Wenta odbędzie się, jak zwykle, w jednym z magazynów domu hr. Raczyńskiej przy ulicy Berga i i trwać będzie podobno dni cztery, a mianowicie d. 24-go, 26-go, 27-go i 28-go marca.

Naczelny protektorat objęła, jak corocznie, p. Konstantowa Górska.

= Wystawa rzemieślnicza.

Wystawa rzemieślnicza przez dzień wczorajszy była licznie zwiedzaną, nietylko przez publiczność przybyłą dla zobaczenia wystawy, ale i dla robienia zakupów, zwlaszcza tych przedmiotów, które faktycznie odznaczają się pięknem wykończeniem i niezwykłą tanioścą.

Między innemi p. Szewczykowski sprzedał prześliczny ekran, wyrobiony z kutego żelaza i ozdobiony ornamentacją z trejbowanej blachy, a p. Blumenberg kilka skórzanych walizek, odznaczających się piękną robotą.

Wodowskaz do kotłów parowych, wynalazku p. Nawrockiego, wyrabiany w fabryce p. Żerańskiego, działać będzie na wystawie codziennie między 6-tą a 8-ą wieczorem, w niedziele zaś i święta dodatkowo między 1-szą a 3-ią po południu.

W dniu dzisiejszym, o godz. 12½ z południa, odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji sądzącej dział IX-ty, w skład którego wchodzą wyroby galanteryjne oraz wyroby cukiernicze i piernikarskie.

Przewodniczy dr. R. Jasiński, referentem będzie prof. N. Milicer.

= Przedsiębiorstwo wycieczek.

W tych dniach zostało zawiązane przedsiębiorstwo urządzania w ciągu lata wycieczek w rozmaite strony kraju.

Właściciele spółki zamierzają, przy udzieleniu odpowiedniej gwarancji, wyjednać u zarządów wszystkich kolei pewne ulgi w opłacie biletów za przejazd.

Cel przedsiębierstwa, jak również dogodności z niego wypływające, zostaną niebawem ogłoszone.

= Nowalje.

Wiosna dla gastronomów już się zaczęła.

W owocarniach tutejszych można dostać sałatę, ogórki i rzodkiewki.

= Turcy.

Bawi w naszem mieście kupiec stambulski, Achmet-Muda-Garun, przybyły w celach handlowych, a jadący z Wiednia przez Odessę do rodzinnego miasta.

Gość ze Wschodu przechadza się po mieście w towarzystwie służącego.

= Wiosna.

W niektórych okolicach rozpoczęto już roboty wiosenne w polu.

W okolicach pomiędzy Skierniewicami a Piotrkowem, pod Łodzią, tudzież pod Kutnem, widziano już pługi w polu.

Ziemia jest jednak jeszcze wszędzie mokrą.

= Z Wisły.

Przybór Wisły przez dzień wczorajszy ciągle się wzmagał.

Wieczorem wodomiar wskazywał już 8 stóp 7 cali przy dalej trwającym, powolnym, przyborze.

Do pustych berlinek, stojących przy tarasie zamkowym, dowożone już są towary na spław w dół Wisły.

Piana ponownie obficie płynie całą szerokością Wisły.

Trzecie Towarzystwo żeglugi parowej pp. Jaworskiego i S-ki także od wczoraj rozpoczęło jazdę osobową pomiędzy Płockiem a Warszawą.

Wczoraj przybył tej żeglugi parowiec „Wanda", który co drugi dzień krążyć będzie tymczasowo do chwili wykończenia statku tejże żeglugi, „Krakusa".

Parowiec „Wanda" wychodzić będzie z Warszawy o godzinie 9-ej rano, a z Płocka o godzinie 4½ rano.

Ruch towarowy również się rozpoczął.

Przystań żeglugi włocławskiej ustawiono przy brzegu zamkowym.

= Bankructwo.

We czwartek rozeszła się pogłoska między tutejszymi hurtownikami towarów galanteryjnych, że jeden z większych detalistów w tej gałęzi, S. C., zachwiany w interesach, kilkadziesiąt skrzyń towarów wysłał na różne koleje.

Wieść ta wywołała popłoch, i kilku kupców energiczniejszych i bardziej zainteresowanych, C. bowiem kupił u nich towaru w tym miesiącu za rs. 12,000, udało się natychmiast do sędziego śledczego, przedstawiając rzecz całą.

Sędzia rozpoczął śledztwo i dzięki energicznym staraniom odnaleziono większą część towarów, a pomysłowego pana zaaresztowano.

Bankructwo to wynosi rs. 45,000 i dotyka kupców i fabrykantów krajowych.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Śliskiej nr. 14 Zofji Gałązka z pokoju skradziono różne przedmioty na sumę kilkudziesięciu rubli. — Zamieszkałemu przy ul. Nowogrodzkiej nr. 23 Józefowi Płochockiemu skradziono garderobę wartości 40 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Samuela J. przy ul. Mokotowskiej nr. 21 skradziono zegarek, garderobę i inne przedmioty na sumę kilkudziesięciu rubli. — Z warsztatu szewskiego Marji Pałkiewicz przy ul. Ordynackiej nr. 11 skradziono różnego obuwia i utensyljów warsztatowych na sumę kilkudziesięciu rubli.

= W roli sługi.

Zamieszkały na Nowym Świecie pod nr. 62-gim p. Alfons Szamowski przyjął przed kilku dniami nową służącą, Franciszkę, która, po wyjściu swego chlebodawcy, pootwierała szuflady komód, szaf, biurka i skradłszy różną biżuterję i garderobę na sumę kilkuset rubli, zbiegła, pozostawiając mieszkanie otworem.

Zawiadomiona policja czyni wszelkie starania celem ujęcia złodziejki, odgrywającej rolę sługi.

= Odebrane łupy.

Od znanego złodzieja policja odebrała pożyczkę premjową I-ej emisji nr. 15268/39 i zegarek złoty kryty nr. 6750.

Odebrany łup znajduje się w biurze wydziału śledczego.

Interesowani mogą się zgłaszać w godzinach biurowych.

= Karygodna swawola.

Przy ul. Dzikiej, w pobliżu cmentarza powązkowskiego, banda wyrostków napastuje kobiety przejeżdżające dorożkami.

Na widok wehikułu urwisy biegną na środek ulicy i kijami poprostu biją pasażerki, a zanim dorożkarz zdoła zatrzymać konie, ratują się ucieczką.

Podobnemu wypadkowi, pomiędzy innemi, uległa w ubiegłą niedzielę panna R., która dzięki „figlom" ma sińca na ramieniu.

Nad ulicznikami rodzice powinni rozciągnąć opiekę.

= Przy pracy.

Robotnik przędzalni w Markach, gm. Brudno, Teofil Sadowski, dostał się pod koła maszyny, które zgruchotały mu lewą rękę.

Bezprzytomnego S. odesłano na kurację do szpitala praskiego.

= Pokąsanie.

Wczoraj wieczorem w dziedzińcu domu pod nr. 184-ym na Pradze, pies nieznanego właściciela, rzuciwszy się na 7-letniego Romana Cienkuszewskiego, przewrócił go na ziemię i począł kąsać po twarzy.

Na krzyk chłopca nadbiegli z pomocą mieszkańcy domu i psa odpędzili.

C. ma boleśnie zranioną twarz.

Chłopca odwieziono do doktora, a psa oddano pod obserwację, dla przekonania się, czy nie był wściekły.

= W bójce.

Wczoraj, około godz. 4-ej po południu, na Starem Mieście popełnioną została zbrodnia w obecności kilkudziesięciu osób

Jacyś trzej robotnicy, pokłóciwszy się w szynku, wszczęli na ulicy walkę na noże.

Jeden z walczących, pchnięty w bok, padł na bruk.

Zbrodniarz począł ratować się ucieczką.

Puszczono się za nim w pogoń, lecz łotr zbiegł przez dom przechodni.

Nazwiska rannego i napastnika podamy wieczorem.

= Samobójstwo.

Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, we własnem mieszkaniu znaleziono wiszącego stolarza, Józefa Kruka, zamieszkałego przy ul. Białej pod na. 6-ym.

Wszelki ratunek był już spóźniony.

Samobójca liczył 24 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Zwłoki K. pozostawiono na miejscu do zejścia władz policyjno sądowych.

Z teatru.

Dziewiąte przedstawienie trupy russkiej z Moskwy.

„Rewizor" Gogola posiada w literaturze russkiej współzawodnika...

Jest nim dramat autora głośnego imienia, A. M. Ostrowskiego, p. t. „Miejsce intratne", który artyści trupy p. Korsza odegrali wczoraj na deskach teatru Wielkiego.

Ostrowski jest najznakomitszym współczesnym dramaturgiem russkim (umarł przed trzema laty). Jego dramaty i komedje pełne są myśli podniosłej, głębokiej satyry i drobiazgowej znajomości natury ludzkiej w ogóle. Jest wszelako Ostrowski pisarzem czysto narodowym: jest przedewszystkiem znakomitym obserwatorem swojego społeczeństwa.

Cóż to za bogactwo spostrzeżeń roztoczył naprzykład w dramacie swoim „Miejsce intratne"!

Rzecz dzieje się w Moskwie, w świecie biurokracji, w tym małym światku, gdzie zasada „czyn czyna" szanuj jest ewangelją, a „miejsce intratne", ot takie, gdzie to można tu i owdzie zręcznie rękę wyciągnąć po... „podziękowanie", lub tu i owdzie zmienić pozycję w bilansie— marzeniem.

Taką ewangelję wyznaje i takiemi marzeniami żyje naczelnik biura, Arystarch Wyszniewskij. Pan to całą gębą, wygląda na wielkiego dyplomatę co najmniej, tak się dmie, taki dumny i taki nieprzystępny. Wszystkim daje nauki, żyje na wielką stopę, udaje mędrca, a nawet podwładni, drżąc, nazywają go po cichu „genjuszem"...

„Genjusz" to istotnie, ale—genjusz złodziejstwa i oszustwa. Kradnie z całym rozpędem i ma: majątki ziemskie i domy, karety i konie, brylanty i... młodą żonę.

A nie on jeden jest taki. Ciągnie on i zakrywa sobą cały szereg złodziei, którzy się pragną „dorobić".

Na swoją rękę działa tu każdy. Dla czego nie mają zapewnić sobie przyszłości, wygód, honorów, dostojeństw, kiedy i sam naczelnik o tem nie na żarty myśli i—jakoś mu się wszystko udaje?...

A więc zausznik naczelnika, Akim Jusow, także nie kiep. I on nosa zadziera, nie tylko weźmie, kiedy dają, ale każe dawać—no, i ma już kilka domków pod miastem i jakiś kapitalik uciułany, a już go szanują, bo szanują podwładni!

Taki naprzykład Onisim Bielogubow wprost w ręce go całuje, do nóg mu się kłania—i „wychodzi na człowieka"... Choć w pisaniu i czytaniu nie bardzo mocny, bardzo prędko staje się bogatym,, i hula sobie, i żonce dogadza, bo mu jakoś „interesa" i „dochody" płyną i płyną...

Znakomicie scharakteryzował Ostrowski tę galerję „łapowników" i silnie ją napiętnował przez usta bohatera sztuki, siostrzeńca: Wyszniewskiego, Bazylego Żadowa.

Młodzieniec to szlachetny: brzydzi się „łapownictwem", odrzuca „intratne miejsce" i ciężką pracą zarabia na nędzny chleb powszedni.

I w końcu zwycięża. Bo gdy chwilowo złamany niepowodzeniem, w szale rozpaczy, pod wpływem wymówek ukochanej żony, przez matkę i siostrę podmówionej, zjawia się w salonie swego wuja, aby go prosić o „miejsce intratne"—zastaje naczelnika Arystarcha Wyszniewskiego w strasznem położeniu: złodziejstwo wykryto, cały majątek, niecnie zdobyty, przepadł, wraz z honorami i dostojeństwami... Naczelnika zabija apopleksja...

„Intratne miejsce" jest utworem wielkiej wartości społecznej i artystycznej.

Odtworzono go wczoraj na deskach teatru Wielkiego bez zarzutu z odczuciem prawdy realnej. Prawdziwemi, żywemi postaciami, byli wszyscy: pp. Głama-Meszczerska, Siemionowa i Koszewa, pp. Kisielewskij, Miedwiediew, Walentinow i Sołowin.

Widowisko zakończyła wesoła komedyjka w 1-ym akcie p. t. „Co kobieta postanowi, to dokona", w której udział przyjęli p. Martynowa i p. Ludwigow.

K. W.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy rozpoczęła przyjmować do sprawdzenia wylosowane listy zastawne i kupony, płatne d. 1-go kwietnia r. b., za które należność wypłacana będzie w kasie Towarzystwa od dnia 1-go kwietnia.

— D. 19-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na restaurację części gmachu miejskiego, znajdującego się w Lublinie pod № 127-ym i zajętego przez straż ogniową i magistrat, od rs. 5,954 kop. 41.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

We wczorajszej recenzji z krotochwili, wystawionej w teatrze Małym p. t. „Niebieska grota", znalazłem ustęp: „Rzecz jest tłumaczoną z niemieckiej przeróbki, *co również łatwo choćby z samej piosenki burszowskiej ocenić.*"

Będąc proszony przez reżyserję teatru Małego o przejrzenie tłumaczenia pierwszego aktu „Niebieskiej groty", prośbie uczyniłem zadość; sądząc zaś, iż dla charakterystyki sytuacji pożądańszą będzie znana powszechnie piosenka burszowska, niż nieznana, a bezbarwna piosenka studentów angielskich, pomieszczona w egzemplarzu, poważyłem się tę ostatnią wykreślić i zastąpić ją strofką „*Gaudeamus igitur*".

Rzecz to drobna w zasadzie... Skoro jednak mimowoli przyczyniłem się do ściągnięcia na reżyserję teatru Małego zarzutu mistyfikacji, słuszną jest, abym, w myśl przysłowia o kowalu i ślusarzu, odnośną część winy wziął na siebie.

Proszę przyjąć i t. d.

Jan Rutkowski.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, że w nowem prawie o pracy dzieci i małoletnich ustanowione zostały kary pieniężne na fabrykantów i właścicieli zakładów za naruszenie postanowień o pracy dzieci i nieletnich.

Petersburg 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Do rady państwa wniesiono projekt zaprowadzenia nowej towarowo-pasażerskiej terminowej żeglugi parowej na Bajkale.

Petersburg 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowana została instrukcja co do uczenia żołnierzy, dla zastosowania się podczas mającego nastąpić powołania na ćwiczenia. Nauka ma się rozpoczynać od dziesiętników, którzy to, czego się sami nauczyli, wykładają w swojej dziesiątce pod nadzorem kadrowych. Nauka redukuje się do zasad służby szeregowej, przygotowania do strzelania, gimnastyki i nauki ustnej.

Petersburg 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wydane zostało pozwolenie na wydawanie w Rewlu w języku russkim dziennika *Rewelski gradzkoj listok.*

Petersburg 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Lody na Newie bardzo słabe. Od czterech dni ciągła odwilż.

Moskwa 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Z rozporządzenia wyższej administracji na cmentarzu preobrażeńskim sekty fedosiejowców zamknięto 15 domów, w których mieszkały znane w świecie staroobradców przewodniczki modłów.

Moskwa 11-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) —.) Rada adwokatów przysięgłych postanowiła zmienić wszystkie poprzednie przepisy o pomocnikach adwokatów przysięgłych. Na przyszłość każdy adwokat będzie mógł trzymać jednego tylko pomocnika; na trzymanie więcej pomocników musi uzyskać zezwolenie rady. Pomocnicy mogą mieć sprawy od swych patronów, nie zaś od kljentów. Zapisanie do liczby pomocników danej osoby możebnem będzie tylko po złożeniu od sądu świadectwa, pozwalającego pomocnikowi stawać w sprawach. Świadectwa takie winny być złożone do d. 15-go maja; w przeciwnym razie pomocnik zostanie wykreślony z korporacji.

Czardżuj 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Niedawno zorganizowany zakład przemysłowy oczyszczania bawełny Kudrina i S-ki pod firmą Towarzystwa środkowo-azyjatyckiego spłonął. Jednocześnie zgorzało 1,800 pudów bawełny.

Wiedeń 17-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wygotowane już sprawozdanie komisji budżetowej stwierdza pomyślny fakt wskrzeszenia równowagi w dochodach i wydatkach państwa, ogólne uzdrowienie stosunków wewnętrznych monarchji; wita radośnie zapowiedź reformy podatków bezpośrednich, która rozłoży sprawiedliwie ciężary, ustali równowagę budżetową i pozwoli uregulować walutę. Nadwyżka w przychodach wynosi miljon sześć kroć sto tysięcy złr.

Budapeszt 17-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych hr. Szapary złożył deklarację nowego gabinetu. Rząd oparty jest na ugodzie z Austrją i na potrójnem przymierzu pokojowem. Równowagę budżetu należy ustalić, rozwój zasobów kraju popierać. Reforma administracji zostanie wkrótce sejmowi zaproponowaną. Państwowy układ z Chorwacją należy zachować. Duch gabinetu jest liberalny. W obecnej ustawie o poddaństwie węgierskiem rząd nie zamyśla wprowadzać żadnej zmiany. Jeżeli opozycja zechce dać do niej inicjatywę, rząd otwarcie wyłuszczy swe stanowisko. Pragnie ona parlamentaryzm utrzymać i uzacnić wzajemnym szacunkiem wszystkich członków izby. Daniel Iranyi, przewódzca skrajnej lewicy, oświadcza, iż stronnictwo jego wytrwa w opozycji i zażąda z całą siłą zmiany prawa o poddaństwie węgierskiem. Reformę administracji w duchu ukrócenia samorządu komitatów stronnictwo odrzuca. Przewódzca lewicy umiarkowanej, hr. Apponyi, rozwija program pokrewny rządowemu; obawia się jednak, czyli go większość dotrzyma, stronnictwo musi czuwać nad tem.

Budapeszt 17-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)- Hr. Andrassy testamentem utworzył dwa fideikomisy. Ostrzega on, iż zbawieniem narodu jest utrzymanie większej własności

Berlin 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przewodniczącym komisji konferencji berlińskiej w sprawie uregulowania pracy niedzielnej mianowany został arcybiskup Kopp, zaś przewodniczącym komisji w sprawie pracy kobiet i dzieci Juljusz Simon. (*Aj. półn.*)

Berlin 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji robotniczej wybrano trzy komisje: dla pracy górniczej, dla pracy niedzielnej, tudzież dla pracy kobiet, małoletnich i dzieci.

Berlin 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm przyjmie w dniu jutrzejszym delegatów na konferencję berlińską i da dla nich wielki obiad. (*Aj. półn.*)

Berlin 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj w Dortmundzie odbyło się zebranie robotników górniczych. Schroeder wybrany został pełnomocnikiem na międzynarodowy kongres robotników, który odbędzie się w maju w Brukseli. Policja rozwiązała zgromadzenie.

Berlin 17-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Urzędownie zaprzeczają wiadomości *Figara*, jakoby cesarz konferował z Windthorstem. Książę Bismark przyjmował dotąd raz tylko Windthorsta i to na jego własne żądanie.

Rzym 17-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz Wilhelm zawiadomił Ojca św., iż arcybiskup Kopp mianowany został delegatem niemieckim na konferencję berlińską. Cesarz wyraził nadzieję, że tak ojciec św., jak i duchowieństwo przyczyni się do rozwiązania kwestji socjalnej. Ojciec św. podziękował za nominację arcybiskupa Koppa, oraz oświadczył, ze zasady religji chrześcjańskiej rozwiązują kwestję socjalną. (*Aj. półn.*)

Paryż 17-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— Skutkiem konferencji odbytej dzisiaj zrana pomiędzy Freycinetem, Constansem, Bourgeois i Ribotem, osiągnięto zgodę w kwestji zastosowania praw szkolnych, tudzież interpretacji traktatu francusko-tureckiego z r. 1802-go, który został utrzymanym wszakże z pozostawieniem izbie swobody postanowień z chwilą upływu traktatów handlowych w r. 1892-ym. Ribot, przyjmując tekę spraw zewnętrznych, umożliwił ostatecznie utworzenie się gabinetu Freycineta w składzie dzisiaj rano telegrafowanym. Etienne został i nadal podsekretarzem stanu dla spraw kolonij.

Paryż 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Nowy gabinet utworzony został w sposób następujący: Freycinet prezydjum i wojna, Constans sprawy wewnątrzne, Falliéres sprawiedliwość, Ribot sprawy zewnętrzne, Rouvier finanse, Barbey marynarka, Bourgeois oświata, Develle rolnictwo, Juljusz Roche handlu, Yves Guyot roboty publiczne. W deklaracji ministerjalnej powiedziano: Rząd spodziewa się znaleść poparcie większości republikańskiej i będzie wspólnie z nią czuwać nad interesami ojczyzny.

Haga 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Stan króla Wilhelma holenderskiego budzi poważne obawy.

Sofia 17-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)—Królewicz włoski w przejeździe z Bukaresztu do Konstantynopola zwiedzi Ruszczuk i Warnę. Imieniem rządu powita go prawdopodobnie Stambułow.

Filipopol 17-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Przybył tu książę Ferdynand wraz z matką, księżną Klementyną.

Cetynja 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Żona księcia Piotra Karadżordżewicza, córka księcia Mikołaja czarnogórskiego, umarła na *peritonitis*.

Cetynja 17-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zmarła dzisiejszej nocy księżna Zorka Karadżordżewiczowa powiła w niedzielę trzeciego syna.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go marca. (*Tel. prywatny Kur. Warsz.*) — Spokój, jaki od kilku dni gościł na rynku wartości przemysłowo górniczych, dzisiaj dobiegł swego kresu. Dzisiejsze depesze bowiem zaniepokoiły silnie koła spekulacyjne giełdy berlińskiej i pobudziły do sprzedaży, która nader szybko i widocznie uciskała kursa, wytwarzając jednocześnie bardzo słabą tendencję. Inne pola zaś, nie odznaczające się zbytnią samodzielnością uległy tendencji z tego rynku płynącej, tak że w krótkim przeciągu czasu rozwinęła się na całej giełdzie tendenaja zniżkowa. Wartości russkie pomimo zakupów ze strony bankierów paryskich, dość silnie ucierpiały na kursie. W porównaniu z onegdajszemi kursami straciły ruble w obrotach natychmiastowych 1 m. 15 fen., a w końcomiesięcznych 1 m. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 markę przeszło, krótki Petersburg o 70 fen., a długoterminowy o 1 m. 25 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie o drobnostkę niżej (170.90), a długie bez zmiany (170). Z papierów obniżyły się ruble w obu terminach o 10 kop. Pożyczka wschodnia spadła o 60 kop. w złocie. Mniej zapłacono dziś za $4^1/_2$% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go $4^1/_2$% listy zastawne russkie, tyleż, co i onegdaj za pożyczki premjowe russkie I-ej em., 6% russką rentę złotą i kupony celne. Dyskonto prywatne podniosło się o $^1/_8$%. Żyto mocniej przy droższych cenach; towar gotowy wyżej o 2 m. 50 fen., dostawowy o 2 marki.

Berlin 17-go marca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	220.60	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.30	Akcje kredytowe	170.25
Wek. na Petersb. krót.	219.80	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	217.75	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	220.25	Żyto w tow. gotow.	168.50
Wschodnia poż. II em	68.30	Żyto na wiosnę	159.—
Listy zast. serji I-ej	66.20		

Kursa z 15-go marca: 221.75, 221.35, 220.50, 219.—, 221.25, 68.90, 66.30, 166.—, 157.—.

Petersburg 17-go marca. — Weksle na Londyn 91.50. Pożyczka premjowa I-ej emisji 237.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 221.—. Półimperjały $7.32^1/_2$.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 17-go marca usposobiony był moeno, dla pszenicy w szczególności. Dostawiono około 600 korcy. Kupowano chętnie i płacono za wyborową, której bardzo mało, 6.55 do 6.60, średnie białe i pstre gatunki po 6.30, słabsze 5.85 do 5.85, tych ostatnich było najwięcej. Żyta jedna bardzo mała partyjka po 5.10 osiągnęła. Owsa mało, około 100 korcy na detal po 3 rs. do 3.35 za korzec.—W niedzielę na Pradze dowozy wynosiły 47 wagonów. Dla żyta usposobienie stałe, płacono za wyborowo 83 do 85 kop., średnie 81 do 82, gorsze 75 kop., dowieziono 22 wagony. Owies dosyć mocno, dowieziono 17 wagonów, płacono za wyborowy 90 do 93, średni 83 do 88, gorszy 76 do 80 kop. Jęczmień słabo, dobry średni po 87 kupowano, dowieziono 3 wagony. Gryki dowieziono nieco więcej, 4 wagony, z których 2 sprzedano po 82 do 75 kop. Kasza jaglana dobrze się trzyma, wyborowa 125 do 135, średnia 110 do 120 kop. za pud.

Gdańsk 15-go marca.—Pszenica krajowa, zarówno jaki tranzytowa spokojnie bez zmiany. Płacono za polską transito dobrze pstrą 127 f. 141 m., pstrą szklistą cokolwiek chorą 128/9 f, 140 m., jasno-pstrą cokolwiek chorą 127/8 f. 142 mar., 129/30 f. 143 m., jasno-pstrą 128/9 f. 143 m., 129/30 f. 145 m., wysoko-pstrą 130/1 f. 146 mar., piękną wysoko-pstrą szklistą 132 f. 150 m., za russką tranzyto, ze śpichrzów, czerwoną obsadzoną żytem 126 f., czerwoną chorą 128/9 f., czerwono 130 f. 133 mar. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj $137^1/_2$ mar. płacono, na maj-czerwiec $138^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 138 m. w peszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 139 mar. w zaofiarowaniu, $138^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 136 mar. płaeono. Cena regulacyjna tranzytowej 139 mar. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za russkie transito 129 f. 100 m., za 120 i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $110^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, $109^1/_2$ m. w poszukiwaniu, tranzytowe 109 m., $108^1/_2$ mar. płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe 110 m. płacono, na wrzesień-październik tranzytowe $99^1/_2$ m., w zaofiarowaniu, 99 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno polskiego 110 m., transitowego 108 m. Jęczmień krajowy duży jasny 109 f. 167 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 42 mar., 44 m., czerwona 35 mar. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.65 mar., 4.70, 4.75, 4.80 mar., miałkie 4.40 m., 4.45 mar., 4.55 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym $52^1/_4$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $52^1/_2$ m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $32^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $32^3/_4$ w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendeucja spokojna. Kurs w Gdańsku 223 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczorajsza w lombardzie miejskim licytacja, skutkiem nawału prolongacji, rozpoczęła się dopiero o godz. 11-ej przed południem, skończyła się zaś przed godz. 2-gą po południu.

Sprzedano wczoraj 16 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 760, oszacowanych na rs. 952, ze sprzedaży zaś osiągnięto zaledwie rs. 841. Jest to skutkiem braku konkurencji pomiędzy nabywcami, których stawiła się do licytacji nader mała liczba i przeważnie sami tylko spekulanci handlarze.

Numera sprzedanych wczoraj zastawów i osiągnięte za nich kwoty są następujące:

Nr. 24768—rs. 51 kop. 10; 27428—rs. 7 kop. 10; 27796—rs. 20 kop. 10; 27896—rs. 29 kop. 80; 28670—rs. 19 kop. 10; 28877—rs. 187 kop. 50; 29230—rs. 5 kop. 20; 29330—rs. 50 kop. 60; 29385—rs. 204; 29474—rs. 110; 30527—rs. 7 kop. 30; 30766—rs. 34 kop. 50; 31092—rs. 22; 31192—rs. 8.

Do sprzedaży na dzisiejszej licytacji przeznaczono 25 zastawów; suma udzielonych pożyczek wynosi 1291 rs., oszacowanie zaś są na 1411 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych w porządku następującym:

№ 27033. Złoto: para kolczyków i 2 pierścionki od rs. 7;—27437. Złoty zegarek kryty od rs. 13;—33237. Srebro: 3 łyżki stołowe, papierośnice i pudełko, od rs. 13; — 33255. Srebrny zegarek kryty od rs. 7;—33313. Szpilka z brylancikiem od rs 7;—33352. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany, pierścionek z brylantem i dewizka do zegarka od rs. 100; — 33478. Złoto: pierścionek z ametystem, spinka z brylancikiem, para kolczyków z koralami, i sznur korali, oraz srebrna bransoleta od rs. 42;—33895. Złoto: krzyżyk z ametystem, obrączka i 4 spinki od rs. 8;—33598. Złoto: zegarek kryty 3 pierścionki z brylantami. broszka z brylantem i rozetami, dewizka do zegarka i brelok od rs. 150;—33626. Złoto: para kolczyków, medaljon z brylantem i kolja srebrne od rs. 340;—35135. Złoty łańcuszek do zegarka, oraz srebro: rądel, łyżka stołowa, 21 łyżeczek do herbaty, 2 widelce stołowe, 8 czarek, kieliszek, para solniczek i pół tuzina trzonków do noży stołowych od rs. 95;—35235. Para lichtarzy srebrnych od rs. 45.—35950. Złoty łancuszek do zegarka, oraz srebro: para solniczek i czarka od 15 rs.; —36047. Para lichtarzy srebrnych, od rs. 26;—36053. Złoto: zegarek kryty, łańcuszek do zegarka, medaljon, gwizdawka i pieczątka od rs. 110;—36123. Srebro: zegarek kryty i tabakierka, oraz złota broszka od rs. 7;—36347. Zegarek złoty od 6 rs.—36424 Złoto: Pierścionek i binokle od 7 rs. —36570. Złoto: branzoleta, 2 dewizki do zegarków, 3 pierścionki i 5 spinek. (z nich 3 z brylancikami, oraz 10 srebrnych monet od rs. 80;—36782. Złoto: łancuszek do zegarka, koperty do zegarka, koperty do zegarka i obrączka, oraz srebro: 3 medale, 2 monety, widelec, naparstek i pierścionek od rs. 60;—36919. Para lichtarzy srebrnych od 30 rs.; —37082. Złoto: łańcuszek i agrafka do zegarka od 16 rs.; —37169. Złoto: zegarek kryty, broszka, para kolczyków, agrafka i łańcuszek do zegarka od 25 rs.; wreszcie № 37234: srebro: zegarek kryty, 7 łyżek stołowych, 4 łyżeczki do kawy, widelczyk, czarka i trzonek od noża stołowego, oraz złoto: łańcuszek do zegarka i 3 krzyżyki od 32 rs.

Dziś wydawanie pożyczek odbywać się będzie tylko przed rozpoczęciem licytacji, a więc do godziny 10-ej zrana.

Trzecia z kolei licytacja odbędzie się jutro od godz. 10-ej zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 5 (17) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).